



POLSKI ZWIĄZEK PRODUCENTÓW ROŚLIN ZBOŻOWYCH

Radzików, 05-870 Błonie, Lab. II p. 86

tel.: (22) 733 46 16, 502-257-874, e-mail: pzpz@ihar.edu.pl www.pzprz.pl

Radzików, 08 czerwca 2021 r.

L.dz.: 15/2021

Szanowny Pan

Grzegorz Puda

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze

Sytuacja na rynku środków ochrony roślin zmienia się dynamicznie i znacząco. Komisja Europejska stale prowadzi przegląd stosowanych środków ochrony roślin, czego efektem jest wycofywanie z rynku kolejnych preparatów, które – w jej opinii mogą być szkodliwe dla człowieka i środowiska. Członkowie Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych z uwagą przyglądają się temu procesowi. W naszej opinii, nie przebiega on w sposób nie budzący zastrzeżeń, dlatego chcielibyśmy przekazać stanowisko PZPRZ w sprawie ograniczeń w zakresie chemicznej ochrony roślin w formie listu otwartego – z prośbą o wsparcie naszych wniosków i postulatów, poprzez uwzględnienie w swojej działalności.

Stanowisko Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych w sprawie ograniczeń w zakresie chemicznej ochrony roślin – list otwarty

W ostatnich latach coraz bardziej nasila się proces ograniczania liczby substancji aktywnych będących składnikami środków ochrony roślin, a z informacji płynących z różnych źródeł unijnych wynika, że proces ten będzie się nasilał. Przypuszczenie to wynika przede wszystkim z przyjętych do realizacji w ramach Unii Europejskiej strategii a w szczególności „Od pola do stołu” i „Na rzecz bioróżnorodności”. W związku z tym Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych pragnie poinformować zarówno rządzących jak i społeczeństwo o problemach z tym związanych. Nasz apel o charakterze listu otwartego nie wynika z dbałości tylko o nasze dochody, ale przede wszystkim z obawy o bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju, które naszym zdaniem zostanie naruszone jeśli proces wycofywania z rynku kolejnych substancji aktywnych (i plany docelowego ograniczenia ilości stosowanych środków ochrony roślin o połowę) będą realizowane w niewłaściwy sposób. Pragniemy tutaj zauważyć, że my producenci mamy pełną świadomość tego, jak bardzo ważna jest odpowiednia jakość dostarczanych na rynek produktów rolnych i dlatego działania, które temu służą zawsze popieraliśmy i będziemy popierać. Wynika to nie tylko ze względów finansowych (wyższa jakość wyższa cena) ale także z pewnej filozofii życia, która spowodowała, że wybraliśmy zawód rolnika. Czujemy się w pełni odpowiedzialni za to co dzieje się na naszych polach i

dlatego z dużą dozą zrozumienia podchodzimy do różnych propozycji, które temu mają służyć. Tak też jest w przypadku, gdy pojawiają się propozycje eliminacji z rynku, niektórych substancji aktywnych, ze względu na udowodnione lub domniemane niebezpieczeństwo negatywnego wpływu na zdrowie ludzi, zwierząt czy też środowisko. Obecnie jesteśmy jednak pełni obaw, że proces zmian w zakresie ochrony chemicznej roślin nie będzie przebiegał właściwie. Podstawą do takiego nastawienia są zmiany na rynku substancji aktywnych, które dokonały się w ostatnich latach.

W poczuciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju pragniemy zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa, które związane są z ograniczaniem możliwości stosowania ochrony chemicznej na naszych polach. Pragniemy przy tym podkreślić, że w swojej ocenie nie tylko bazujemy tylko na własnej wiedzy praktycznej, ale także na wiedzy naukowców, a w szczególności na opiniach Rady Ekspertów powołanej przez Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych, w skład której wchodzi najwybitniejsi przedstawiciele nauk rolniczych w naszym kraju. Opinia tego gremium w połączeniu z naszym praktycznym doświadczeniem daje nam znakomitą podstawę do poniższego krytycznego spojrzenia na plany dalszego ograniczania zużycia środków ochrony roślin w uprawach.

Jak wynika z ocen ekspertów przewidywane duże ograniczenia ilości stosowanych środków ochrony roślin wpłyną na zasadnicze ograniczenie skuteczności ochrony - zwłaszcza niektórych zasiewów- i tym samym może dochodzić do strat plonu i jego jakości nawet na poziomie 70%. Należy ponadto zauważyć, że przewidywane zmiany w zakresie ilości substancji aktywnych nie tylko obniżą skuteczność stosowanej ochrony ale także wpłyną na jej koszt. W przypadku najpopularniejszego w Polsce gatunku uprawnego, jakim jest pszenica koszty te wzrosną nawet o 30%, a w przypadku rzepaku prawie o 40%. Jednym z powodów wzrostu tych kosztów jest to, że nowo rejestrowane preparaty będą miały raczej krótszy okres dobrego działania i tym samym liczba zabiegów niezbędnych do skutecznej ochrony wzrośnie. Nie ma wątpliwości, że takiego wzrostu kosztów w połączeniu z wcześniej wymienioną zmniejszoną ich skutecznością nie będą w stanie przetrwać nawet najsilniejsze ekonomicznie gospodarstwa, a trzeba wiedzieć, że ze względu na stosunkowo niskie ceny zbytu i wysokie koszty większość gospodarstw rolnych ma obecnie nie najlepszą kondycję ekonomiczną. Dlatego uważamy, że niezbędne jest stworzenie bardzo dużego funduszu rekompensat, bo nasze gospodarstwa będą po prostu upadać.

Z ocen naszej Rady Ekspertów wynika ponadto, że zmniejszenie ilości substancji na rynku sprawi, że znacznie wzrośnie częstotliwość stosowania na danym polu tych samych substancji aktywnych i tym samym wzrośnie niebezpieczeństwo pojawiania się odporności wśród zwalczanych agrofagów, zjawiska bardzo niebezpiecznego dla producentów, bo związanego z sytuacją, kiedy danego agrofaga chemicznie zwalczyć niczym nie można. Trzeba wiedzieć, że już teraz wielu producentów doświadcza problemów związanych z odpornością agrofagów na zalecane środki ochrony roślin i nasilenie tego zjawiska musi być brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o wycofywaniu kolejnych substancji aktywnych.

Rada Ekspertów Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych zwraca także uwagę na to, że stosunkowo największą grupę planowanych do wycofywania substancji stanowią fungicydy. Ten fakt bez wątpienia zwiększy zasadniczo niebezpieczeństwo masowego wystąpienia grzybów, w tym fuzarioz, których zwalczanie jest szczególnie trudne. Tym samym zwiększy się zasadniczo niebezpieczeństwo wystąpienia w produkowanym ziarnie zbóż rakotwórczych mykotosyn, substancji nieakceptowalnych nie tylko w żywności ale i w paszach dla zwierząt. Jeśli zatem my producenci nie będziemy mogli skutecznie ochronić naszych zasiewów to później nie będziemy mogli sprzedać naszych plonów.

Duże problemy dla producentów stwarzają także sytuacje związane z wycofywaniem z rynku herbicydów. Pragniemy tutaj przede wszystkim zwrócić uwagę na przewidywany do wyeliminowania z rynku glifosat. Uważamy, że ewentualny brak na rynku środków ochrony roślin zawierających tę substancję spowoduje niewyobrażalne wprost problemy w dużej części gospodarstw, które w trosce o efektywne gospodarowanie wodą zdecydowały się na stosowanie technologii bezorkowych. Uważamy zatem, że preparat ten po prostu nie może zniknąć z rynku.

Nasi eksperci zwracają uwagę na to, że zaplanowana eliminacja z rynku pyretroidów i ich zastąpienie innymi preparatami automatycznie wpłynie na duże zwiększenie ilości substancji aktywnej w przeliczeniu na jednostkę powierzchni, bo pyretroidy najczęściej stosowane są w stosunkowo małych dawkach. Trzeba ten fakt wziąć pod uwagę w planach osiągnięcia określonego stopnia zużycia środków ochrony roślin w przeliczeniu na jednostkę powierzchni.

Za szczególnie niekorzystne zjawisko uważamy eliminowanie z rynku substancji aktywnych przydatnych do stosowania w zaprawach nasiennych. Naszym zdaniem ten sposób zwalczania wielu agrofagów jest najbardziej efektywny i w związku z tym ewentualne usuwanie takich substancji z rynku powinno być poprzedzone szczególnie wnikliwymi analizami.

Analizy przeprowadzane przez naszych ekspertów wskazują, że problemy z ochroną będą dotyczyły wszystkich najważniejszych gatunków roślin t.j. zbóż, rzepaku i roślin okopowych, a także bardzo ważnych dla nas producentów roślin motylkowych. Na pewno trzeba podjąć wszelkie możliwe starania aby obszar uprawy tych roślin na polach polskich producentów zasadniczo wzrósł, a bardzo źle by się stało, gdyby jednym z powodów nie upowszechnienia się tych roślin były niedostatki w zakresie ochrony, a wszystko wskazuje na to, że takie niebezpieczeństwo jest i to bardzo duże.

W strategiach wymienionych na początku naszego apelu wynika, że preferowane będą w ochronie preparaty biologiczne. Zdaniem naszych ekspertów preparaty te siłą rzeczy będą droższe a poza tym ich efektywność będzie bardzo zmienna, zależnie od warunków pogody czy środowiska. W związku z tym należy postawić tezę, że preparaty te mogą co najwyżej wspomagać ochronę chemiczną, ale raczej na pewno skutecznie zastąpić jej nie zdołają.

Reasumując pragniemy jeszcze raz podkreślić, że wprowadzanie zmian w zakresie ochrony roślin muszą być realizowane w sposób przemyślany, uwzględniający wszystkie aspekty. Apelujemy zatem o to by decyzje o ograniczeniach w zakresie ochrony roślin oparte było przede wszystkim na szerokiej rzeczowej, popartej badaniami naukowymi dyskusji. My producenci nie chcemy być świadkami sytuacji na naszych polach, kiedy zgodnie z prawem ograniczy się nam możliwości stosowania jakiegoś środka, co wpłynie na duży spadek plonów i ich jakości i zachwieje stabilnością naszych gospodarstw a przez to wpłynie niekorzystnie także na sytuację ekonomiczną konsumentów.

Z poważaniem

Prezes Zarządu

Stanisław Kacperczyk

